Rok VII. Nr. 131

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA

Miesięcznie w ekspedycji	2,20 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,30 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	2,54 „
Kwartalnie w ekspedycji	6,60 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	7,62 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 10 gr., na 3 str. 25 gr., na 2 str. 50 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Piątek: **Schd. Malgorzata kr. wd.**
Sobota. **Schd. Barnabata, ap.**

CHOJNICE, piątek dnia 10. czerwca 1927 r.

Słońca wschód 3.16, zachód 19.54.
Księżyca wschód 15.31 zach. 1.15.

Odosobnienie Rosji.

Poruszenie, wywołane nagłem zerwaniem stosunków pomiędzy Anglją i sowietami, trwa jeszcze dotychczas, wywołując wszędzie nastrój oczekiwania i naprężenia. Sowiety, w dokładnem poczuciu swej bezsilności, przyjęły taktykę traktowania zajścia jako epizodu przemijającego, który raczej Anglji niżli Rosji szkodę przyniesie. Faktycznie energiczny krok Anglji znalazł sympatyczny odgłos w całej Europie i zachęcił inne państwa do intensywniejszego tłumienia komunistycznej propagandy. Tylko Niemcy — jakkolwiek z pewnem zażenowaniem, próbują wykorzystać zatarg angielsko-sowiecki na polu ekonomicznem i politycznem. Wypędzona z Londynu rosyjska delegacja handlowa, osiedli się podobno w Berlinie i ma tam organizować wymiany towarowe z Niemcami. Ponieważ jednak kupcy niemieccy porobili już bardzo smutne doświadczenia w swych stosunkach handlowych z sowiecką Rosją, wątpić można, czy usiłowania „Arcosu" przyniosą im większe korzyści. Rosja jest obecnie całkowicie ogołocona z gotówki, urodzaj tegoroczny zapowiada się bardzo nieosobliwie, niema zatem żadnych widoków, aby kraje eksportujące mogły swoją produkcję zyskownie sprzedawać bolszewickim instytucjom. Eksporterzy musieliby udzielać długoterminowych kredytów, które stanowiłyby dla nich wielkie ryzyko wobec znanej bezceremonjalności, z jaką sowiety odnoszą się do swych zobowiązań.

Pod względem politycznym, sowiety odepchnięte z Anglji i wogóle bardzo niechętnie telerowane na zachodzie, będą oczywiście zmuszone szukać jakiegoś oparcia najpierw w Niemczech, a następnie także gdzieindziej i chwilowo ich orjentacja przybierze taki właśnie kierunek. Nie wyniknie stąd dla Europy jakaś dalej sięgająca zmiana międzynarodowych stosunków, albowiem polityczne oddziaływanie Rosji jest pod tym względem bez większego znaczenia. Skierowując wszystkie swoje wysiłki ku konspiracyjno rewolucyjnej propagandzie, wyrzekła się Rosja tem samem wybitniejszego udziału w międzynarodowych kombinacjach; nie może być w tej dziedzinie ani pożądanym partnerem, ani jednoczącym ośrodkiem; stanęła niemal za nawiasami europejskiego systemu Czy zdoła odbić się na terenie azjatyckim? I to jest wątpliwe, albowiem tam także nie wystarcza akcja propagandowa dla ugruntowania politycznego wpływu. To też w Chinach np. może Rosja niewątpliwie długo jeszcze mącić wewnętrzne stosunki i podniecać pierwotne instynkty mas, zmartwiałych pod wpływem zmaterjalizowanej religijno-filozoficznej doktryny, — ale dawnego przemożnego stanowiska — nie odzyska już nigdy. Każda zaś konsolidacja chińskiego społeczeństwa, jakiegolwiek formy przybierze — oznaczać musi koniec moskiewskich wpływów.

Ekspansja polityczna Rosji tak silnie odczuwana przed wojną przez wszystkich jej sąsiadów — jest obecnie zahamowana, a nadzieje na wywołanie światowego przewrotu pod egidą sowietów, zawiodły. Czy nabierze zatem nowego waloru ulotne słowo głośnego dyplomaty: la Russie se recueille? Czy ludzie stojący na czele bolszewickiej Rosji są wogóle zdolni do spojrzenia w głąb rzeczy, do wydobycia się z więzów ślepej doktryny, do nawrotu z ślepego zaułka, w który się zapędzili? Wszystkie te pytania mają znaczenie akademickie; przed nami stoi realny fakt, zepchnięcia Rosji z międzynarodowej widowni i zdecydowanie ujemnego ustosunkowania się do niej mocarstw zachodnich. Nie jest to bardzo naszą zasługą, ale nie ulega wątpliwości, że następstwem tego faktu jest znaczne podniesienie powagi Polski w oczach Europy. Państwa zachodnie nie tylko coraz żywiej odczuwają konieczność istnienia polskiego państwa, ale rozumieją również coraz lepiej korzyści, płynące z przyjacielskich stosunków z Polską. Przestajemy być objektem polityki międzynarodowej, a stajemy się czynnikiem, który samodzielnie waży na jej szali, i bez którego szereg międzynarodowych zagadnień nie może być rozwiązany. Umiejętne wyzyskanie tej niezawodnie korzystnej sytuacji — musi być pierwszą troską naszego rządu.

Finalizacja pożyczki nastąpi w najbliższych dniach.

Warszawa. Ze źródła miarodajnego, dowiadujemy się w sprawie pożyczki zagranicznej co następuje:

Finalizowanie pożyczki zagranicznej toczy się w szybkiem tempie. Gdyby nie przerwa, spowodowana dwudniowemi świętami, być może, iż sprawa pożyczki byłaby już definitywnie załatwiona Podczas sobotnich pertraktacji ustalono tekst kontraktu pożyczkowego. Suma pożyczki jest już ostatecznie omówiona wynosi ona 60 miljonów dolarów z 26-cio letnim terminem spłaty. Według uzyskanych, źródłowych informacji, rząd nosi się z zamiarem udzielania wydatnej pomocy rolnictwu, przeznaczając dlań odpowiednio wysokie kredyty z uzyskanej pożyczki, kredyty, które wystarczą na wyprowadzenie go z dzisiejszych kłopotów niezależnie od udzielania kredytów inwestycyjnych przemysłowi, średnim i drobnym warsztatom pracy Finalizacja pożyczki, jest, zdaniem czynników rządowych, kwestją kilku najbliższych dni.

„Narazie zabierzemy Wielkopolskę i Pomorze".

„O Nadrenji pomówimy później", pisze Germanja.

Berlin. Organ kanclerski „Germania" zamieszcza na naczelnem miejscu artykuł swego korespondenta paryskiego, który stwierdza, że w obecnej sytuacji politycznej Niemcy nie mogą liczyć na przychylne przyjęcie ich żądań co do ewakuacji Nadrenji. Punkt ciężkości całej polityki europejskiej przeniósł się obecnie z zachodu na wschód Europy. Niemcy też na zachodzie nie wiele mogą obecnie osięgnąć i dlatego powinni w swej polityce zagranicznej zwrócić uwagę na wschód. We Francji wzmaga się coraz bardziej w ostatnim czasie przekonanie, że poważne i trwałe zbliżenie francusko-niemieckie przetrzymać musi najpoważniejsze próby nie w sprawach, rozgrywających się nad Renem, ale w sprawach, związanych ze stosunkami polsko-niemieckiemi.

„Wyzwolenie" w opozycji.

Warszawa. W związku z kongresem „Wyzwolenia" rozeszły się wieści o przejściu stronnictwa do zdecydowanej opozycji w stosunku do rządu. Zwolennikami opozycji, skierowanej przeciwko rządowi premjera Piłsudskiego są w pierwszym rzędzie wicemarszałek Woźnicki i poseł Rudziński. Wpływy ministra Miedzińskiego i członków P. O. W. znacznie zmalały.

Oświadczenie komisarza Ligi Narodów w Gdańsku

do Rady Ligi w sprawach spornych między Gdańskiem a Polską

Gdańsk Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, van Hamel, wystosował do Rady Ligi Narodów memorandum w sprawie praw suwerennych Gdańska na Westerplatte. Van Hamel podkreśla, iż tak Gdańsk jak i Polska zaprotestowały przeciw jego decyzji z dnia 8 kwietnia 1927 roku, i przedstawia następnie jeszcze raz poszczególne punkty sporne między Gdańskiem a Polską, nie zajmując jednak wobec nich stanowiska. Wreszcie pod koniec proponuje van Hamel, by decyzje jego z 8 kwietnia przyjąć jako podstawę uchwały Rady Ligi Narodów, któraby załatwiła wątpliwe sprawy. Pozatem gotów jest udzielić Radzie Ligi wszystkich wyjaśnień.

Zatarg w Moskwie o Anglję.

Stalin politykuje, a Trocki chce się bić.

Moskwa. Zatarg pomiędzy opozycją a czynnikami rzadzącymi w partji komunistycznej nabiera form coraz ostrzejszych. Próby załagodzenia, podjęte przez tak wpływowego polityka, jak Rykow nie tylko nie dały spodziewanych rezultatów, ale nawet zaostrzyły konflikt. W dniu wczorajszym Trocki ponownie wygłosił przemówienie publiczne, nie zwracając uwagi na udzielone mu „rady" nie zabierania głosu. W przemówieniu swoim Trocki określał sytuację międzynarodową Anglji jako niezwykle słabą, od wewnątrz zaś — twierdził — grozi państwu temu coraz większy ferment W tym stanie rzeczy nonsensem jest — twierdzi Trocki — oportunistyczna polityka, jaką w stosunku do Wielkiej Brytanji prowadzili Stalin i Litwinów.

Zjazd komunistyczny w Berlinie.

Berlin. Zjazd komunistyczny tak zw. czerwonej gwardji, który odbywał się w Berlinie przez dwa dni Zielonych Świąt, miał naogół przebieg spokojny. Tylko w niedzielę, w pobliżu ulicy Poczdamskiej, pochód komunistyczny rzucił się na policjantów i pobił dotkliwie kilku cywilnych. Oddziały policji położyły kres bójce. Kilku komunistów zostało aresztowanych. W parku Schillera odbyło się wielkie zgromadzenie, które, zdaniem pism prawicowych, zgromadziło trzydzieści kilka tysięcy uczestników, zdaniem pism lewicowych — około 100000 (Prawdopodobnie było około 50 tys. Red.)

Chamstwo w „majestacie".

Dziennik szwedzki „Dagens Nyheter" podał w jednym z ostatnich numerów szereg szczegółów z życia więźnia cesarskiego z Doorn, a zwłaszcza sposobu jego odnoszenia się do gości.

Cesarski i królewski kasztelan zamku w Doorn, pisze ów dziennik, ma wiele zajęcia. Do bram pukają często znakomite i wysoko postawione osobistości, które zaprasza sam cesarz, aby od nich zasięgnąć interesujących go informacji. Zwykle rozpoczyna rozmowę pytaniem, wprowadzającem gościa w ambaras. Pyta n. p.: Co Pan myśli o pierwszym ministrze niemieckim i jego polityce zagranicznej? albo: „Jakie jest pańskie zdanie o intelligencji tego władcy?", albo: „Jak długo — według pańskiego zdania — mniej więcej potrwać może jeszcze republika niemiecka?"

Sposób, w jaki odnosi się do swoich gości, bywa niekiedy wprost brutalnym. Zdarzyło się, że beształ swoich gości przy stole, bo przysłuchiwali się jego słowom, jedząc. Gdy mówił, a mówi prawie bez przerwy, nikt nie śmie jeść bez obawy narażenia się na szorstkie napomnienie ze strony tego despotycznego amfitrjona.

Mówią, że, aby oszczędzić cierpienia głodu, pani Hermina Hohenzollern, obecna żona Wilhelma, podaje gościom osobno jedzenie przed lub po uczcie oficjalnej, biorąc sama udział w tych tajnych posiłkach. Zapewniają również wtajemniczeni, że wielu gości, znając dobrze te uczty cesarskie, tak podobne do uczt na scenach teatrów, przywożą ze sobą do Doorn wiktuały, ukryte w walizkach!

Żonę kronprinza przepędził raz Wilhelm z Doorn i zabronił się jej tam pokazywać, tylko dlatego, że użyła perfum, których on nie lubił. Pewnemu sławnemu generałowi kazał wyjść za drzwi dlatego, że chcąc posłuchać szybko wezwania cesarza, ukazał się przed nim z rękawiczkami niezapiętemi.

Warto również posłuchać, co pisze wymieniony dziennik o przygodzie, jaka spotkała w Doorn sławnego marszałka Mackensena. Postanowiono, że powracający z Anglji jenerał, złoży wizytę hołdowniczą swemu byłemu cesarzowi. Gość przybył do Doorn późnym wieczorem w godzinie, kiedy Wilhelm, jego żona i niektóre osoby z najbliższego otoczenia, w zamku zwykli siedzieć przy stole. Zaproszony feldmarszałek zaledwie miał czas nieco się ogarnąć i szedł w czarnym

„tait“ w spodniach w paski i czarnej krawatce. Ekscesarz, który do obiadu i do kolacji wdziewa zawsze paradny uniform, zachmurzył się, zobaczywszy gościa w tym stroju i przez cały wieczór nie zwrócił się doń ze słówkiem, jakby ten człowiek, jego wierny druh w całej długiej wojnie, był najpodrzędniejszym oficjalistą zamku. Po skończonej kolacji kazał adjutantowi zapytać gościa, dla czego pozwolił sobie ukazać się w stroju mieszczańskim, a nie w uniformie. Mackensen usprawiedliwił się tem, że wraca właśnie z Anglji, gdzie nie brał z sobą swoich ubrań wojskowych, sądzi jednak, że za zasługi, jakie oddał ojczyźnie niemieckiej i dynastji Hohenzollernów, to niedobrowolne uchybienie będzie mu życzliwie wybaczone. Ale Wilhelm kazał mu powtórzyć, że postąpił źle, gdyż wiedząc, że będzie powracał przez Doorn, winien był wziąć ze sobą do Anglji uniform. — Niechaj jednak nie liczy na pobłażanie, gdyby się poważył powtórzyć ten nietakt raz jeszcze

Wówczas generał nie tracąc czasu, opuścił, nie pożegnawszy się z nikim, zamek, sam dźwigając swoje bagaże na stację. Przybywszy tam, połączył się telefonicznie z zamkiem ekscesarza i powiedział adjutantowi:

„Zechce pan oznajmić jego Cesarskiej Mości, że nie powrócę do Doorn pierwej, aż na uroczystość jego pogrzebu. Zechce go pan ponadto zapewnić, że nie zapomnę przywieźć ze sobą uniformu“.

Gorzej jeszcze niż Mackensenowi powiodło się w jakiś czas potem baronowi Oldenburg-Januschau, wiernemu przyjacielowi byłego cesarza i najbogatszemu agrarjuszowi niemieckiemu. Wilhelm zaprosił go do Doorn, aby z nim pomówić o pewnych inowacjach w związku ze sprawą dzierżaw. Atoli do właściwego tematu nie doszło, bo ekscesarz zadał swemu gościowi niespodziewanie o wiele ważniejsze pytanie:

— Kiedy, zdaniem pańskim, nastąpi powołanie mnie na tron i triumfalny wjazd do Berlina?

Zaskoczony tem Oldenburg, zmieszał się i nie pomyślawszy o konsekwencjach, odpowiedział nieopatrznie, że jego zdaniem, dzień tak upragniony jeszcze nie zawitał.

Na te słowa podniósł się Wilhelm wściekły ze swego krzesła, przycisnął guzik dzwonka, kazał przywołać dwu lokajów i wskazując drzwi, krzyknął do gościa: „Wyprowadźcie go stąd natychmiast i biada mu, jeżeli się tu jeszcze raz pokaże“.

Biedny baron, jak wychłostany pies, opuścił zamek, zanim jednak przekroczył granice Holandji, zemścił się, przysyłając ekscesarzowi kaftan więzienny, wraz ze swoim biletem, na którym napisał: „To najodpowiedniejszy uniform dla więźnia z Doorn, sprawiedliwie osądzonego“.

Ostatnia jednak przygoda, jaka spotkała pewnego znakomitego uczonego teologa z Monachjum, którego Wilhelm zawsze wysoko cenił, przewyższa brutalnością wszystko poprzednie. Wilhelm, wybadawszy jego zdanie co do różnych kwestji teologicznych, skierował rozmowę na temat polityki europejskiej. Uczony teolog był naturalnie zdania, że wypadki rozwiną się jak najpomyślniej dla Niemiec i wyraził wiarę w rychłą wielkość i pomyślność ojczyzny. Wówczas Wilhelm z rozjaśnioną twarzą zapytał, czy i gość jest zdania, że w roku 1927 imperjum Hohenzollernów zostanie odrestaurowane.

— Podobne żądanie byłoby istnem szaleństwem, lub chyba żartem — odpowiedział.

Atoli, że nie było żartem, poznał zapóźno gość z rozszerzonych oczu i zmarszczonych brwi pana domu. Dzielny człowiek atoli nie miał ochoty rozwiewać złudzeń omamionego ekscesarza, poprostu brzydził się kłamstwem.

— Bóg jeden raczy wiedzieć — dodał — co przyniesie rok 1927; żal za monarchją jest w Niemczech wielki, a ja jestem pierwszym z tych, którzy proszą niebiosa, aby ojczyzna nasza wróciła do dawnej świetności.

Ekscesarz podniósł się z krzesła i wyszedł bez odpowiedzi. Gość upokorzony, udał się do swojego pokoju. Po chwili zjawił się u niego sekretarz, aby mu donieść, że z rozkazu cesarza ma natychmiast opuścić pałac.

Pora była spóźniona, padał deszcz, a w Doorn niema hoteli. Nieszczęśliwy gość, nie mając innego wyjścia (pociąg najbliższy odchodził dopiero rano), a nie chcąc zdrowia narażać na szwank, poprosił, aby mu pozwolono przenocować, choćby w garażu i Wilhelm zgodził się na tę prośbę znakomitego gościa, zostawiając mu do wyboru garaż lub stajnię, z tem jednak, że nazajutrz skoro świt nadejdzie, ma się wynosić. — „Niech na przyszłość pamięta — mówił — że nie należy wątpić w dobre zamiary Opatrzności, czy raczej w jej niezłomne postanowienia“.

POLITYKA POLSKA.

Wyjazd p. ministra Zaleskiego

W środę, dnia 8 bm. Min. Spraw Zagranicznych Zaleski wyjechał na sesję Rady Ligi Narodów do Genewy. Sesja ta rozpoczyna się 13 bm. W drodze do Genewy Min. Zaleski zatrzyma się w Paryżu.

Dnia 15 bm. Min. Zaleski wyjedzie z Genewy do Paryża, gdzie weźmie udział w uroczystościach sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego z Paryża do Krakowa.

Wyrazy współczucia rządu francuskiego.

Ambasador francuski p. Laroche zwrócił się do Ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego z pismem, w którem w imieniu rządu francuskiego wyraża współczucie z powodu katastrofy wybuchu w Krakowie.

O ujawnienie warunków pożyczki amerykańskiej.

Z głosów prasy w całym kraju wynika, że opinja publiczna domaga się ujawnienia warunków pożyczki zagranicznej, gdyż ciężary tej pożyczki ponosić będzie całe społeczeństwo.

W rokowaniach o pożyczkę nie zaszły żadne zmiany.

Pogrzeb matki gen. Zagórskiego.

Warszawa. W wtorek odbył się pogrzeb śp. Anny Zagórskiej, matki więzionego w Wilnie generała, który otrzymał pozwolenie na uczestniczenie w pogrzebie.

Litwini wyzyskują koronację w Wilnie w celach przeciwpolskich.

Rządowa agencja litewska „Elta“ podaje do wiadomości, że koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej ma być koronacją Matki Boskiej Królowej Polski. Jest to oczywiście krok skierowany przeciw Polsce, a mianowicie wprowadzenie w błąd czynników niekatolickich w Europie. Co się zaś tyczy tytułu Królowej Polski, to naród litewski wie o tem dobrze z historji, że tytuł ten pochodzi jeszcze z wieku XVII, kiedy to król polski Jan Kazimierz po powrocie do Polski z dobrowolnego wygnania wraz z panami polskimi, złożył słynne ślubowanie we Lwowie, biorąc Bogarodzicę za patronkę swą i Polski, na co wyraził swą zgodę ówczesny papież Aleksander VII, pozwalając umieścić w Litanji Loretańskiej nazwę Matki Boskiej Królowej Polski i ustanawiając święto. Koronacja cudownego obrazu, w której wezmą również udział delegacje z Litwy, będzie dowodem szczególniejszej czci wszystkich katolików Rzeczypospolitej.

Uroczyste poświęcenie kościoła św. Katarzyny w Poznaniu.

W II święto Ziel. Św. odbyło się uroczyste poświęcenie kościoła św. Katarzyny.

Jak wiadomo kościół ten, jeden z starszych w Polsce (zał. w w. XVI) sprofanowany był przez Niemców, którzy w w początkach w. XIX zamienili go na magazyny, a później na stajnie straży pożarnej. Śp. ks. Prymas Dalbor rzucił myśl odrestaurowania kościoła Na wezwanie to nie pozostało głuche obywatelstwo wielkopolskie i datki popłynęły szeroką strugą. Ze składek powstał fundusz, który pozwolił na odbudowanie kościoła.

Ceremonji poświęcenia dokonał J E ks. kardynał Prymas w asystencji licznie zgromadzonych przedstawicieli władz z p. woj. Bnińskim i prez Ratajskim na czele, oraz niezliczonych tłumów wiernych. Uroczystość uświetniły występy chóru katedralnego pod batutą ks Gieburowskiego

Katedra śląska.

W niedzielę odbyło się poświęcenie placu pod budowę Katedry Śląskiej w Katowicach. Na miejscu budowy przemówił ks. prałat Kapica, prosząc ks. Biskupa Lisieckiego o poświęcenie miejsca, na którem ma stanąć Katedra. Ks. Biskup Lisiecki w dłuższem przemówieniu podziękował wszystkim tym, którzy przyczynili się do podjęcia budowy Katedry, poczem dokonał aktu wykopania pierwszej garści ziemi. Z kolei uczynili tosamo p. Wojewoda Grażyński, p. Marszałek Sejmu Wolny i inni. Na zakończenie ks. prałat Bromboszcz odczytał protokół uroczystego rozpoczęcia budowy Katedry.

Katastrofa kolejowa na linji Kalety — Podzamcze 4 osoby zabite.

W nocy na 5 bm. pociąg towarowy zdążający po niedawno zbudowanej linji kolejowej na odcinku Kalety — Podzamcze między Wieluniem a Herbami, uległ wykolejeniu z powodu podmulenia toru przez ostatnią nawałnicę. Skutek tego wykolejenia był fatalny, albowiem silny wstrząs wywołał nagłe zajęcie się wagonu z łatwopalnym materjałem.

W mgnieniu oka wagon stanął w płomieniach, przyczem zginąć miało 2 żołnierzy, jadących na „gapę“; pozatem śmierć poniosło również 2 kolejarzy, jest również kilku rannych.

Natychmiast na miejsce wypadku wyjechały z Katowic 2 pociągi ratunkowe, a z Poznania pociąg z komisją dyrekcyjną, która przeprowadza śledztwo w celu definitywnego ustalenia powodów wykolejenia.

Jak nas informują, użyto nasypu zawcześnie, wskutek czego w czasie ostatniej burzy zsuwała się glina z pod toru, co spowodowało katastrofę.

POLITYKA ZAGRANICZNA.

Szybkie objęcie władzy w Rumunji.

Bukareszt. Nowy Rząd objął władzę ze zdecydowaną szybkością, która pozwoliła uniknąć niepokojów, towarzyszących zwyczajnie każdemu przesileniu W całym kraju panuje całkowity spokój. Oświadczenia b. Prezesa R. M. Stirbeya, proklamujące całkowitą wolność prasy, oraz zapewniające swobodę wyborów, zostały jednomyślnie przyjęte z wielkiem zadowoleniem przez opinję publiczną. W skład obecnego Rządu wchodzą osobistości, nienależące do żadnej partji politycznej, oraz osobistości, będące przedstawicielami stronnictw: liberalnego, narodowego chłopskiego i partji chłopskiej

Zadanie nowego rządu.

Bukareszt. Prezes R. M. pan Stirbey oświadczył dziennikarzom, że nowy Rząd, powołując do współpracy wszystkie stronnictwa, zmierza do odprężenia politycznego. Kończąc swoje oświadczenie p. Stirbey zaznaczył, iż nowy Rząd jest stanowczo zdecydowany wypełnić swój obowiązek w kierunku zapewnienia w każdej okoliczności spokoju, ładu i praworządności, jak również w kierunku obrony postanowień konstytucji, dotyczących tronu i dynastji panującej.

Rada Ligi w czerwcu.

Rada Ligi zbierze się 13 go b m. w Genewie, tym razem pod przewodnictwem p. Chamberlaina; prace jej według przewidywań potrwają niespełna tydzień porządek dzienny obejmuje aż 34 punkty

Senat Gdański wniósł petycję w celu uzyskania pozwolenia na rozszerzenie na terenie Gdańska przemysłu awiacyjnego Gdańsk złożył swe podanie, opierając się w znacznej mierze na ulgach przyznanych Rzeszy Niemieckiej, i prosząc dla siebie o nadanie ulg analogicznych. Sprawa ta zapewne nie będzie zadecydowana przed uzyskaniem opinji Doradczego Komitetu Wojskowego Ligi. Można więc przewidywać, że tym razem podanie Gdańska zostanie tylko odesłane do zbadania przez ten Komitet.

Dotychczas niewiadomo, czy ostatni zatarg między Polską a Gdańskiem, wywołany pretensją Gdańska do kontrolowania wyładowywania materjałów wojskowych na Westerplatte, będzie rozważany przez Radę.

Będzie też przedłożony Komisji wojskowej w sprawie wyładowania i przechowywania na terenie Gdańska materjałów wojennych, przeznaczonych nie dla Polski jako też załatwiona nominacja przewodniczącego Trybunału Rozjemczego dla spraw związanych z monopolem tytoniowym w Gdańsku

Pozwolenie na zaciągnięcie pożyczki przez Wolne Miasto zapewne tym razem zostanie udzielone.

Niewątpliwie sprawa Kłajpedy, wniesiona przez Rząd Niemiecki, będzie jedną z głównych spraw przyszłej sesji, bo p. Stresemann oskarżył Rząd litewski o cały szereg faktów, świadczących o niewykonywaniu przez Litwę konwencji, szczególnie art. 17.

Ważny jest ogólnie zatarg rumuńsko-węgierski, który powstał na tle decyzji Przewodniczącego Mieszanego Trybunału rumuńsko węgierskiego, spowodowany wycofaniem przez Rząd Rumuński sędziego Trybunału i odwołaniem w sprawie kompetencji Trybunału

Delegat Polski będzie referował sprawy tyczące się kodyfikacji Prawa Międzynarodowego.

Niemcy — Litwa.

Berlin. Stresemann wystosował depeszę do sekretarjatu Ligi Narodów, sprzeciwiającą się kategorycznie uwzględnieniu życzeń Litwy, która pragnęła przesunąć na dalszy termin debatę nad skargą Niemiec w sprawie wykonania konwencji kłajpedzkiej.

Bandytyzm na niemieckim Górnym Śląsku.

W niedzielę wieczorem zamaskowani bandyci wtargnęli do gmachu górnośląskiej koksowni w Zabrzu i usiłowali zrabować 60.000 marek niemieckich, przeznaczonych na wypłatę zarobków robotniczych. Stróż Hanke, który spłoszył bandytów, został zabity dwoma wystrzałami. Bandyci nie dokonawszy rabunku, zbiegli w niewiadomym kierunku.

„Vorwärts“ o Polsce.

Berlin. „Vorwärts“ pisze, że Polska ma wszelką możliwość domagania się kontroli nad spełnieniem postanowień rozbrojeniowych przez Niemcy. Kwestja weryfikacji stanu fortec niemieckich jest, zdaniem dziennika, zupełnie podrzędna. Skoro Niemcy zgodziły się na rozbroje nie nie powinny obecnie sprzeciwiać się kontroli w kwestji podrzędnej. Gdyby aljanci zrezygnowali z tej kontroli, byłoby to pięknym gestem, tego jednak nie uczyniono, a Berlin powinien zdawać sobie sprawę, że należy dopuścić do kontroli bez wszelkiego hałasu, albo starać się jej uniknąć. Tymczasem rząd zachowywał w tej sprawie bierność i kładł główną uwagę na interpretację zawartej umowy. Rząd niemiecki utrzymywał, że kontrola jest niedopuszczalna, ponieważ umowa nie wyłącza dopuszczenia nowej inspekcji wojskowej. Obecnie wysuwa się niebezpieczeństwo kontroli przez Ligę Narodów. Briand z takim wnioskiem nie wystąpił. Nie wiadomo jednak, czy zdoła on powstrzymać od tego Polskę, tembardziej, iż Anglja będzie raczej Polskę zachęcać.

W Chinach.

Londyn. Według ostatnich wiadomości nadchodzących z Pekinu i Szanghaju, próby nawiązania kontaktu pomiędzy walczącemi armjami w celu doprowadzenia do zawieszenia broni dały pomyślne wyniki. Rokowania pomiędzy Czang-Kai-Szekiem, Czang-Tso Linem i generałem Yenem prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości doprowadzą do porozumienia. Dowodem pomyślnego przebiegu rokowań jest cisza i zastój, jaki zapanował w działaniach wojennych.

Głosy naszych czytelników.

Warunki, w jakich pracuje nasz młody rolnik na Pomorzu.

Po długoletniej służbie dla ojczyzny naszej, po ranach i odznaczeniach, nastąpił czas, w którym każdy dla siebie pracuje. Otrzymał z nas niejeden, którzyśmy Ojczyzny bronili, osadę. Dostałem i ja około 50 mórg w cenie 1000 zł. za hektar. Któż z nas mógł to odrazu zapłacić? Uzyskanie takiego gospodarstwa kosztowało dużo starań i zabiegów. Teraz po roku i trzech miesiącach ni stąd ni z owąd otrzymuję wezwanie zapłacenia 5.365 zł. w przeciągu 3 tygodni i to z 50 morgowej gospodarki. Któż to może wykonać? Dla zagospodarzałych rolników zakłada się różne Banki Rolnicze, pracuje się w Sejmie nad udogodnieniem spłaty hipotek. Lecz od nas osadników, byłych obrońców Ojczyzny, wymagają zapłaty tych 5.365,25 zł. w przeciągu 3 tygodni, bo jak nie, to nastąpi bezwzględnie usunięcie z osady.

Byłem w tej sprawie w biurze związku Osadników, lecz tam oświadczył mi urzędnik: Na co chce pan pożyczkę zaciągać, śnieg tak pada — było to w końcu maja — i tak z gospodarki rolnej nic nie będzie.

Zapukałem do Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu, załatwiłem wszelkie formalności, miałem poparcie dobrych i pewnych żyrantów wojta i Zarządu kółka rolniczego, i oczekiwałem wiadomości,

ż tu po 3 tygodniach otrzymuję pismo, że pożyczki nie mogą mi udzielić, z powodu, że nie mam przewłaszczenia. Z drugiej strony znów przewłaszczenie otrzyma się wtenczas, gdy się wszystko zapłaci i tak obraca się wszystko w kółko. Więc teraz mam być bezwzględnie usunięty, i za co? Czy może jestem optantem, albo obywatelem jakiegoś wrogiego Państwa? — Państwowy Bank Rol. nie ma do nas zaufania, nie dla tego, że nie mogę po rocznej gospodarce wszystkiego zapłacić, lecz dla tego, że nie mam przewłaszczenia; więc jakże prywatny ka pitał ma mieć w takim razie zaufanie? Na co stara się absolwent polskiej szkoły rolniczej zastosować w rolnictwie to, czego się praktycznie i teoretycznie uczył? — Ze zdumieniem nieraz spogląda sąsiad, jak się nowszym systemem uprawia rolę, a teraz przed żniwami, gdy się ma sprzątać owoce swej pracy, to to bezwzględne usunięcie. A ileż trzeba ofiarować na inwestycję? —

Mam gorącą prośbę do przedstawicieli naszego społeczeństwa i do tych, którym sprawa rolnicza leży na sercu, żeby się tą sprawą zajęli.

Rozumię to, jak ciężko się pracuje w takim Urzędzie, jakim jest Komisarjat Likwidacji maj. niemieckiej; lecz gdy coś przechodzi siły osadników, to czy trzeba ich zaraz niszczyć? Jeżeli osadnik nie może otrzymać kredytu, dlatego że niema przewłaszczenia, to czy by nie mogła Kom. Likw. obciążyć długiem hypotecznym z kapitału Państw. Banku rol. daną osadę może na 2 lub 3 lata, albo na kilka równych rat rocznych?

Sądzę, że przy dobrej woli, urzędników w danych instytucjach nie zabraknie kapitałów, a osadnikom będzie można dać przewłaszczenie. Osadnik.

Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 9. czerwca 1927 r.

— Sprawozdania z uroczystości bractwa strzeleckiego nie podajemy, gdyż nie otrzymaliśmy ani zaproszenia ani nawet zawiadomienia.

Z kina. Z powodów od dyrekcji nie zależnych wypada dziś i jutro wyświetlenie „Kochanka Gwardzisty". W sobotę i niedzielę superszlagier „Okręt śmierci".

Czersk (Trędowata w Czersku). W ubiegły wtorek wystawił w mieście naszem teatr miejski z Grudziądza na sali p. Brzezińskiego „Trędowatę". Teatr miał powodzenie, bo sala była po brzegi wypełniona, a dobra gra aktorów wywoływała wśród publiczności burzne oklaski.

— (Odnowienie kina). Miejscowe kino „Kristal", które dotychczas pozostawiało dużo do życzenia, obecnie po przejściu w inne ręce zostało całkowicie przebudowane. Wewnętrzny wygląd kina przedstawia się teraz efektownie i nadaje kinu wygląd miejski. (P)

Gostyczyn. Przegląd bydła rogatego i trzody chlewnej połączony z premjowaniem odbędzie się po raz pierwszy w naszej miejscowości w czwartek 23 czerwca o godzinie 10-tej przed południem. Przegląd ma charakter propagandowy, wystawcą zatem może być każdy rolnik, zamieszkały w Gostyczynie i okolicy. Na przeglądzie będą przyznawane nagrody honorowe i pieniężne.

Szkarlatyna, która w tym roku już po raz drugi pojawiła się w naszej wiosce, wygasła. Do wygaśnięcia tej choroby przyczynił się niezmiernie lekarz p. Dr. Preis z Tucholi.

Wielka Klonia. (Nowy urzędnik stanu cywilnego.) Pan Aleksander Kryspin — kierownik szkoły powszechnej — został zamianowany urzędnikiem stanu cywilnego na tutejszy obwód. O.

Toruń. (Złote gody małżeńskie.) Janowi i Joannie Byczyńskim w Wolentala pow. starogardzki, Franciszkowi i Marji Castrau z Sumina pow. lubawski, **Marcinowi i jego żonie Maszkom z Borowego Młyna pow. chojnicki, oraz Janowi i Rozalji Lubińskim z Czerska w pow. chojnickim,** przesłał p. Prezydent Rzplitej z okazji ich złotych godów małżeńskich gratulację oraz upominek, w kwocie 50 złotych. Podobną gratulację oraz upominek otrzymali małżonkowie Jakób i Marjanna Buńkowie z Michałowa pod Brodnicą, obchodzący w tych dniach uroczystość djamentowych godów małżeńskich.

Toruń. (Hańba sprzedawczykom!) Niejaki Jan Bielawski oszukańczą manipulacją przefrymarczył Niemcowi Goersowi majątek Kowróżek, pow. toruński, własność rodziny Rygielskich.

Ponieważ pp. Rygielscy oświadczyli z góry, że Niemcowi majątku wykupionego zresztą swego czasu z rąk niemieckich, nie sprzedadzą, podsunął tenże Bielawskiego i w ten sposób dostał w swe ręce majętność.

Pp. Rygielscy padli przeto ofiarą zręcznego oszusta, który w ten sposób podły nadużył zaufania osób poważnych.

Istnieje jednak nadzieja, że Urząd Ziemski nie udzieli Niemcowi — który nawet nie jest rolnikiem — przewłaszczenia i Kowróżek będzie jeszcze uratowany.

Wstyd i hańba sprzedawczykom, którzy za podłe srebrniki judaszowskie zdradzają swoich i wydają ich na łup naszych wrogów.

Gdynia. (Udogodnienia dla letników). Z dniem 4 b. m. „Żegluga Polska" uruchomiła pierwszy statek pasażerski luksusowy, wykonany w ostatnich dniach w stoczni Gdańskiej, na linji Gdańsk—Sopoty—Gdynia—Hel, z którego korzystać mogą również i pasażerowie kolei państwowych, którzy wykupiwszy bilet z którejkolwiek ze stacyj polskich do Helu lub Gdyni, w Gdańsku przesiąść się mogą na statek — i bez jakiejkolwiek opłaty dodatkowej odbyć dalszą podróż do swego miejsca kąpielowego.

Gdynia. (Komunikacja przybrzeżna) Państwowe przedsiębiorstwo „Żegluga Polska" w Gdyni przygotowuje się do uruchomienia w sezonie bieżącym osobowej komunikacji przybrzeżnej pomiędzy Gdańskiem, Sopotami, Gdynią a Helem, oraz, o ile otrzyma trzeci statek — także między Gdynią, Helem a Jastarnią, co jednak zależeć będzie także i od postępu robót w porcie Jastarnia.

Chełmża. (Bohaterstwo 10 letniego chłopca) W czasie zabawy dzieci nad brzegiem jeziora w okolicy Chełmży, wpadł półtoraroczny chłopiec do wody. Na rozpaczliwy krzyk czteroletniej dziewczynki i tonącego, nadbiegł 10 letni Gutowski, który bez namysłu skoczył do wody, wyciągając idącego już na dno chłopca.

Z DALSZEJ POLSKI.

Nakło. (Nie wiecie ani dnia, ani godziny...) Kowal Włodarczyk z Samostrzela wykonywał d. 28 maja reparację pompy motorowej na majątku ziemskim p. Dzwonkowskiego w Kornówku. Gdy ku schyłkowi dnia zaczęto szukać W. bezskutecznie zajrzano przypadkiem do studni i tu, przedstawił się oczom grozą przejmujący serce widok. Oto zobaczono wiszące nad otchłanią — martwe zwłoki kowala z roztrzaskaną głową. Wszelki ratunek okazał się zbyteczny Zwłoki wydobyto, a o wypadku doniesiono władzom. Według prawdopodobnych przypuszczeń, w czasie zajęcia wewnątrz studni, poruszył się motor i przez uderzenie w głowę wystającą częścią pompy zadał nieszczęśliwemu śmierć na miejscu.

—Bydgoszcz. Zamknięcie kin. Z powodu pobierania zbyt wygórowanych podatków miejskich od biletów wejściowych zostały z dniem 1 czerwca zamknięte wszystkie kina w Bydgoszczy.

Poznań. (Już ofiary lekkomyślnej kąpieli). Rozpoczął się sezon kąpielowy, który niestety dał się już boleśnie we znaki. Dzień w dzień notują wypadki utonięcia w Warcie. Pewnego dnia zanotowano aż trzy nieszczęśliwe wypadki, które niestety smutny obrót. — A więc! Baczność przed przedwczesnem kąpaniem się!

—Poznań. (Nieprawdopodobne użądzenie). Zarząd tut. więzienia zapowiedział zaprowadzenie radja dla przebywających w śledztwie osób. Nie jest wszakże wykluczone, iż w niedługim czasie zaprowadzi się tę nowość we wszystkich celach więziennych.

Najnowsze wiadomości.

(Informacje własne.)

Chamberlain poleci przez Monachjum do Wiednia.

Berlin, (Radjo.) Lotnik amerykański Chamberlain zaproszony jest do Wiednia. Uda się on tam, odwiedziwszy poprzednio Monachjum.

Po trzech dniach nastąpi powrót do Berlina, dokąd w czwartek przyjadą żony obu lotników.

Zatarg albańsko-jugosłowiański.

Białogród, (Radjo.) Poseł albański w Belgradzie jeszcze nie wyjechał, z czego wnioskuje się, że rząd jugosłowiański kładzie nacisk na to, aby zatarg zażegnać.

Zabójstwo Wojkowa w oświetleniu rosyjskiem.

Moskwa, (Radjo). Zabójstwo Wojkowa wywołało w Rosji ogólne wzburzenie. W Charkowie i innych miastach Unji sowjeckiej odbyły się przeciwdemonstracje, które wyzyskiwano celem podburzania tłumów przeciw Anglji. Zabójstwo Wojkowa, tak twierdzili mówcy, ma ścisły związek z wyrzuceniem bolszewików z Anglji. Polska, podżegana przez Anglików, ponosi odpowiedzialność za mord. (Biedna Polska — Red)

Groźny stan królewicza hiszpańskiego.

Paryż. (Radjo.) „Journal" donosi; Według wiadomości z Madrytu budzi księcia stan zdrowia Asturjipoważne obawy. Książe nie może chodzić i odbywa podróż z Casa del Capo do Madrytu samochodem, siedząc na materacu.

Telegram Litwinowa do Zaleskiego.

Moskwa, (Radjo.) Zastępca Cziczerina Litwinów wystosował do polskiego ministra spraw zagranicz Zaleskiego telegram z podziękowaniem za kondolencję rządu polskiego z powodu ohydnego mordu na Wojkowie.

Zamach na urzędników sowieckich.

Moskwa, (Radjo). We wtorek, d. 7 czerwca dokonano między stacjami Zdanowicze a Mińskiem zamachu na szefa czerezwyczajki bolszewickiej Opańskiego który transportował pewnego oficera polskiego do Mińska. Opański i kierowca drezyny zostali zabici. 2 towarzyszów Opańskiego jest ciężko rannych. Władze sowieckie przypuszczają, że chodzi o zamach kontrrewolucjonistów. Oficer polski zbiegł.

Nowogród. (Napad białoruskich bandytów na dwór). Z Nowogródka donoszą o zuchwałym napadzie bandyckim, dokonanym w ubiegłej nocy w majątku Hoculowo przez trzech uzbrojonych osobników w mundurach policjantów.

Wpadłszy do mieszkania właściciela majątku Homell, bandyci związali go, żonę o raz dzieci, poczem rozpoczęli plądrowanie. W jednej z szuflad biurka po długich poszukiwaniach znaleźli 400 dolarów, z którami uciekli. Powiązaną rodzinę uwolnili za alarmowani krzykami chłopi, P. Homela dał znać natychmiast policji, która zarządziła pościg za opryszkami i wszystkich w krótkim czasie ujęła. Okazało się, że bandytami byli członkowie podburzanej organizacji „Hurtka" ze wsi Mizabycze. Na czele bandytów stał prezes miejscowych „Hurtków. Zrabowanych pieniędzy nie znaleziono, zdążyli bowiem zakopać je w lesie.

Katowice. (Zdziesiątkowany transport bydła.) Nadszedł z Poznania do Katowic pociąg towarowy, wiozący tysiąc sztuk bydła, sprowadzonych przez katowickich hurtowników mięsa. Już w Tarnowskich Górach stwierdzono, że z powodu gorąca padło 100 świń. W Katowicach musiano dobić jeszcze 62 sztuki. Szkoda wynosi przeszło 150 tys zł. Hurtownicy katowiccy przypominają sobie, iż ostatni tego rodzaju wypadek zdarzył się przed kilkunastu laty w czasie transportowania nierogacizny z Berlina do Katowic.

Rozkład jazdy kolejowej dla Laskowic

ważny od 15 maja 1927 r.

Odjazd z Laskowic

do Tczewa: 4,05, 4,38, **6,20, 8,08,** 12,01, **14,56,** 17,49 21,08,
do Grudziądza: **0,35,** 0,45, 2,28, 6,45, 8,12, 12,10, 15,57, 18,25 21,15,
do Bydgoszczy: 0,42, 6,35 7,50, 11,49, **14,29,** 18,20, 20,36, **21,05,**
do Czerska: 4,30, 12,15, 18,50,
do Chojnic: 4 50, 8,20, 12,06, 18,17.

Przyjazd do Laskowic:

z Tczewa: 0,34, **0,14,** 2,10, 6,28, 11,14, **14,24,** 18,12, **21,01,**
z Grudziądza: 0,25, 3.47, 4,15, **6,03,** 7,47, 11,32, 14,17, 17,41, 20,27,
z Bydgoszczy: 0,48, 4,25, **8,04,** 11,57, **14,51,** 15,51, 17,39, 21,03,
z Czerska: 5,52, 11,13, 20,29,
z Chojnic: 0,29, 6,10, 11,36, 17,43.

Uwaga: Cyfry tłuste oznaczają pociągi pośpieszne.

(Wyciąć i zachować!)

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dolary Stanów Zjedn.	(1 dolar)	8,93 zł.
Franki francuskie	(100)	35,02 zł.
Franki szwajcarskie	(100)	172,02 zł.
Funty angielskie	(1 funt)	43,45 zł.
Korony czeskie	(100 koron)	26,50 zł.
Liry Italskie	(100 lirów)	49,56 zł.
Pożyczka dolarowa		54,25 zł.
szt. austr.		125,80 zł.
Gdańsk (w guldenach.)		—
Dolar		5,14
Złoty	(100 złotych)	57,68
Przekazy na Warszawę	(„)	57,53
100 marek rentowych		222,15
1 funt		25,06
100 franków szwaj.		—
100 fr. franc.		—
5 proc. pożyczka dolar.		54,25
6proc. 19 19/20		—

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu.

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagon. dostawa zaraz za 100 kg w złotych.

Żyto	50,75—51,75
Pszenica	53,25—56,25
Jęczmień zw.	43,00—45,00
Jęczmień brow.	—
Owies	42,75—43,75
Mąka ż. 65% wł. work.	—74,25
Mąka ż. 70% wł work.	—73,00
Mąka p. 65% wł. work.	81,75—84,75
Ospa żytnia	31,50—
Ospa pszenna	35,00—36,00
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabryczne	—
Groch polny	—
Groch jad. Victorja	—
Seradela	—
Peluszka	31,00—33,00
Rzepak	—
Siano luźne	—
Siano prasowane	—
Łubin niebieski	22,5—24,00
Łubin żółty	23,50—25,00
Wyka lat	32,00—34,00

Usposobienie spokojne.

Targowica Miejska w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania cen z dnia 8. 6. 1927 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi.

Ceny loco targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi.

I. Bydło.

A. Woły.

b) pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7	166—168
c) młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone	150—156
d) miernie odżywione młode i dobrze odżywione starsze	130—136

B Stadniki

b) pełnomięsiste, młode	150—156

c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 130—136

C. Jałówki i krowy:

b) pełnomięsiste, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 166—170

c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 150—158

d) miernie odżywione krowy i jałówki 136—144

e) licho odżywione krowy i jałówki 100—110

II. Cielęta:

b) najprzedniejsze cielęta tuczne 142—150

c) średnio tuczone cielęta najprzedniejsze ssaki 132—136

d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 122—126

e) liche ssaki 110—120

III. Owce:

b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta i dobrze odżywione młode owce 124—140

IV. Swinie:

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi —222

c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 214—216

d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 210—

e) mięsiste świnie ponad 80 200—202

f) maciory i późne kastraty 170—210

Przebieg targu ożywiony.

RUCH w TOWARZYSTWACH.

Związek robotników i rzemieślników Z Z. P. Filja Chojnice, obchodzi w dniu 12 bm. poświęcenie sztandaru. Ze względu, iż w roku b jest 25 lecie założenia Z. Z. P., uroczystość ta będzie tem wcześniejsza

Program będzie bardzo obfity; poda się go do wiadomości publicznie przez plakaty.

W piątek, d. 10 bm. o godzinie 8 wieczorem w auli szkoły powszechnej zebranie Ligi Katolickiej, parafji chojnickiej Wykład na temat „Wrażenia z uroczystej akademji misyjnej we Watykanie" wygłosi ks. proboszcz. O liczny udział członków Ligi Kat jako też wszystkich miejscowych towarzystw katolickich oraz gości serdecznie prosi

Zarząd.

Baczność Młodzież Męska. W piątek, dnia 10. bm. o godz. 7,40 zbiórka w szkole powszechnej. Druhowie, którzy chcą jechać na zjazd do Tczewa oraz na jednodniowy kurs, winny w piątek stawić się jak najliczniej „Gotów" Zarząd.

Koło Polek. Zebrania miesięcznego Koła Polek nie będzie w ten piątek 10 b. m, bo przyjazd do Chojnic p. Zofji Rzepeckiej dla jej choroby odłożony.

Zarząd.

Tow. śpiewu „Lutnia". Zebranie zarządu i komisji technicznej zjazdu oraz delegatów wszystkich lokalnych towarzystw odbędzie się dziś w czwartek o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Kaletty, na które zaprasza Zarząd.

Tow. Czeladzi Rzeźnickich. W sobotę o godz 8 wiecz. odbędzie nadzwyczajne miesięczne zebranie. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

Czersk.

Z Sokoła. W przyszłą niedzielę urządza miejscowy „Sokół" wycieczkę do lasu miejskiego, gdzie odbędą się zawody lekkoatletyczne o nagrody. W wycieczce weźmie udział także Tow. Powstańców i Wojaków.

Zebranie Inwalidów Wojennych. W niedzielę dnia 12 czerwa br. odbędzie się w lokalu Metropol o godz 1 po południu zebranie Inwalidów Wojennych Wdów i Sierot. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Wielka Kłodawa.

Tow. Powst. i Wojaków. Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 12 czerwca o godz 6 po południu u druha Narlocha, na które się zaprasza członków jako i chętnych do wstąpienia. Ważne sprawy będą omawiane, przybycie wszystkich konieczne. Wolność. Zarząd

RUCH WYDAWNICZY.

„Nr. 23". „Bluszczu" obfituje jak zwykle w rzetelny materjał publicystyczny i literacki. Na czoło wysuwają się artykuły Herminji Naglerowej „Czy nauka pójdzie w las" przedstawiający sprawę kobiecą w świetle ostatnich wyborów, ozaz Szpyrkówny „Klątwa milczenia", przynoszący garść głęboko czujnych refleksyj nasuniętych zawodami głuchoniemych i ociemniałych.

Dział literacki zabiera stronnicę wierszy młodego utalentowanego poety A Maliszewskiego, „Motyw księżyca" J. Stycz. Naglerowej, powieść Conrada „Plantator z Malaty" oraz studjum twórczości Kruszewskiej. Dużo miejsca udziela się jak zwykle wychowaniu fizycznemu, artykułom praktyczno-gospodarczym, bogatej rewji mód, korespondencjom, poradom i t. d. Na specjalną uwagę zasługuje starannie prowadzony dział sprawozdań zarówno teatralnych i koncertowych, jak wydawniczych.

W słusznem przewidywaniu ocieplenia pogody Nr. 11 dwutygodnika **„Kobiety w świecie i w domu"** przynosi obszerne gruntowne sprawozdania z najświeższych letnich nowości. Bogaty materjał ilustracyjny i szczegółowe fachowe wskazówki pozwalają w większości wypadków na samodzielne wykonanie wykwintnych w swojej prostocie modeli sukien, płaszczy i kapeluszy.—

Artykuły „Niedoceniones pokarmy, "Rybołóstwo jako sport. Kostjumy historyczne", "Zbliska i zdaleka oraz zajmująca powieść Dannemarie. „Tajemnica Czarnego Stawu" — składają się na całość barwną i zajmującą.—

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 032 — Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice. — Tel. 44.
Adres telegr. „Dziennik Pomorski". — Skryt. poczt. 33. — Redaktor odpowiedzialny: Lucjan Kosidowski w Chojnicach — Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pom". w Chojnicach.